

Joachim Roman Bar

Formacja zakonna w świetle instrukcji z dnia 6. I. 1969 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 13/3-4, 3-22

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JOACHIM ROMAN BAR OFMConv.

**FORMACJA ZAKONNA W ŚWIETLE INSTRUKCJI
Z DNIA 6. I. 1969 r.**

Treść: Wstęp, — I. Zasady ogólne, — II. Postulat, — III. Nowicjat, — IV. Profesja — V. Juniorat, — VI. Zastosowanie Instrukcji do mniszek, — Zakończenie.

Wstęp

W okresie posoborowym wydała Stolica Apost. dwa dokumenty większej wagi, które uzupełniły i częściowo zmieniły dotychczasowe prawo zakonne, mianowicie normy wykonawcze¹ do soborowego dekretu „*Perfectae caritatis*”, oraz instrukcję „*Renovationis causam*” Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich z dnia 6. I. 1969 r. o formacji zakonnej², ogłoszoną dnia 2. II. 1969 r.

Instrukcja „*enovationis causam*” jest obszerna, oprócz wstępu zawiera trzy części. W części I (n. 1—9) jest podana motywacja ważniejszych przepisów Instrukcji, w części II (n. 10—38) są zebrane normy prawne, a w części III, najkrótszej, zawierają się przepisy w liczbie siedem, oznaczone cyframi rzymskimi, które określają jak stosować w praktyce normy zawarte w części II.

¹ Ogłoszone w motu proprio pap. Pawła VI *Ecclesiae sanctae*, 6. VIII. 1966.

² *Instructio de accomodata renovatione institutionis ad vitam religiosam ducendam*, Typis Polyglottis Vaticanis 1969 ss. 31, 2 nlb. Tekst Instrukcji został uroczystie wręczony przedstawicielom zakonów, zob. *L'Osservatore Romano* z 2. II. 1969 r. Potem został ogłoszony w *AAS* 61 (1969) 103—120, dn. 28. II. 1969.

Chociaż jest to tylko instrukcja Kongregacji i z założenia³ nie powinna wprowadzać zmian do Kodeksu prawa kanonicznego, jednak na mocy specjalnego upoważnienia pap. Pawła VI częściowo uchylili⁴ niektóre kanony kodeksowe. Wyraźnie jednak zastrzegła⁵, „że przepisy prawa powszechnego zachowują dalej swą moc, chyba że zostały częściowo uchylone przez obecną Instrukcję”.

Instrukcja zasadniczo odnosi się do zakonów, z tym zastrzeżeniem, że do mniszek stosują się tylko niektóre jej przepisy, o czym niżej; mogą jednak dostosować ją do swoich potrzeb i inne instytucje życia doskonalszego (n.3). Najwięcej miejsca poświęciła nowicjaciowi, ale zawiera również ważne wskazania dla okresu przygotowawczego do nowicjatu (postulat) i dla okresu dalszej próby przed złożeniem profesji wieczystej (juniorat).

Pewne sprawy rozstrzygnęła Instrukcja sama zmieniając dotychczasowe prawo, inne pozostawiła do decyzji zakonu, przy zachowaniu odpowiedniej procedury. Wszystkie jednak postanowienia Instrukcji są wydane tytułem próby⁶.

Cel Instrukcji, to umożliwienie zakonom lepszemu ułożeniu całego systemu formacji zakonnej i przeprowadzenia stosownych doświadczeń w tej dziedzinie. Bez oparcia się na doświadczeniu trudno byłoby ustanowić definitywne normy prawne o formacji zakonnej⁷.

I. Zasady ogólne

Po dokładnej analizie Instrukcji można ustalić pewne ogólne zasady, jakie należy mieć przed oczyma, zanim przystąpi się do wprowadzania zmian w formacji zakonnej i stosowania Instrukcji.

1. Obecnie formacja zakonna musi być raczej stopniowa i trwać dłużej. Obejmuje ona trzy etapy: a) przygotowanie do nowicjatu, b) nowicjat, c) okres ślubów czasowych jako przygotowanie do złożenia profesji wieczystej (n. 4).

W niektórych przypadkach można opuścić etap pierwszy (przygotowanie do nowicjatu), zawsze jednak konieczny jest w formacji

³ Benedykt XV, motu prop. *Cum Iuris Canonici Codicem*, 15. IX. 1917, AAS 9 (1917) 483—484 i na początku Kodeksu prawa kanon.

⁴ Derogatio a nie abrogatio (całkowite uchylenie).

⁵ W części III, przepis I.

⁶ Część III Instrukcji, przepis VII.

⁷ Wstęp Instr. i n. 10.

zakonnej etap drugi (nowicjat) i etap trzeci czyli okres próby przed profesją wieczystą (n. 10).

2. Różnorodność instytutów zakonnych i dzieł apostołskich jak też rozmaite warunki miejscowe są podstawową przyczyną, że nie można wydać jednakowych przepisów o formacji zakonnej dla wszystkich instytutów zakonnych istniejących w Kościele. Stąd przepisy Instrukcji są elastyczne, dają poszczególnym instytutom możliwość zastosowania ich do swoich warunków (n. 1).

3. Nie można tych samych zasad odnoszących się do formacji zakonnej stosować w zakonach męskich i zakonach żeńskich. Rów nież inna powinna być formacja zakonna w zakonach oddanych jedynie życiu kontemplacyjnemu a inna w zakonach o życiu czynnym (n. 1 i 5).

4. Wprawdzie w okresie próby przed profesją wieczystą można śluby czasowe zastąpić innymi węzłami podobnymi do ślubów, ale istota profesji zakonnej nie zmieniła się, a prace apostołskie nie są pierwszorzędnym celem profesji zakonnej (n. 2).

5. Upoważnień (facultates) nadanych przez Instrukcję przełożonym generalnym albo kapitułom generalnym nie można delegować (n. II). Jako przełożonych generalnych należy uważać i tych, którzy na podstawie konstytucji prawnie zastępują przełożonych generalnych (n. IV) a także opata przełożonego nad kongregacją mniszą (n. III).

II. Postulat

Główne trudności w wychowaniu w czasie nowicjatu pochodzą z braku odpowiedniej dojrzałości u kandydatów do zakonu. Stąd — zdaniem Instrukcji — konieczne jest przygotowanie do tego podstawowego etapu formacji zakonnej (n. 4).

Przygotowanie to jest tym bardziej potrzebne, im więcej obserwuje się oddalanie świata od zasad katolickich. Wprawdzie i dzisiaj są kandydaci, którzy nie szukają życia łatwego w zakonie, są pełni idealizmu, ale równocześnie stwierdza się u nich braki w wykształceniu religijnym. Także trzeba ich stopniowo przygotować do tego oddzielenia się od świata, jakie się łączy z życiem zakonnym, odpowiednio nastawić ich psychikę.

Instrukcja wprost nie nakazuje (n. 4 i 10), ale radzi, aby nawet w tych zakonach, gdzie dotychczas postulat nie obowiązywał, zgodnie z kan. 539 § 1, wprowadzić jednak okres przygotowania do

nowicjatu i nieco później zaczynać nowicjat. Wyraźnie tego Instrukcja nie mówi, ale wynika z jej sformułowań, że zaczynanie nowicjatu z ukończeniem 15-go roku życia jest przedwczesne, chociaż to dopuszcza prawo kodeksowe.

Radzi też Instrukcja, aby zastanowić się w poszczególnych zakonach, czy nawet wobec wychowanków małych seminariów zakonnych nie zastosować pewnego okresu przygotowawczego do nowicjatu. Chodzi o to, aby im dać możliwość swobodniejszej i świadomej decyzji odnośnie do wyboru życia zakonnego, dopomóc im w osiągnięciu dojrzałości ogólnej i uczuciowej.

Celem przygotowania do nowicjatu czyli wstępnej próby (n. 11) jest „nie tylko zbadanie zdolności i powołania kandydata, ale także jego wiedzy religijnej, którą należy w razie potrzeby w pewnej mierze koniecznie uzupełnić, oraz ułatwienie mu przejścia z życia świeckiego do właściwego nowicjatu”.

„W tym okresie próby w szczególny sposób należy zbadać, czy kandydat do życia zakonnego ma dane potrzebne do osiągnięcia ludzkiej i uczuciowej dojrzałości, oraz budzi nadzieje, że potrafi podjąć się obowiązków życia zakonnego i w nim, a szczególnie w okresie nowicjatu, coraz pełniej się rozwijać”.

„Jeżeli Przełożony w trudniejszych wypadkach będzie uważał za słuszne zwrócić się do kompetentnego, roztropnego i znanego z zasad moralnych lekarza psychologa, a kandydat wyrazi swą zgodę dobrowolnie, ta konsultacja, o ile ma być miarodajna, powinna się odbyć po pewnym okresie próby, by specjalista mógł postawić diagnozę opartą na doświadczeniach”.

Instrukcja podaje również wytyczne (n. 12) jak urządzić tę wstępną próbę. Postanawia bowiem:

„I. W Stowarzyszeniach, w których postulat obowiązuje, czy to na mocy prawa kanonicznego, czy Konstytucji, Kapituła Generalna biorąc pod uwagę zasady podane w Instrukcji, będzie mogła tak zorganizować okres postulatu, by lepiej przygotowywał do rozpoczęcia nowicjatu.

II. W innych Instytutach rzeczą Kapituły Generalnej jest określić czas tej wstępnej próby, który zresztą dla poszczególnych kandydatów może być różny. Próba ta jednak, żeby osiągnęła swój cel, nie powinna trwać zbyt krótko, ani na ogół dłużej niż dwa lata.

III. Lepiej nie odbywać jej w domu nowicjackim. Dla słusznych racji można ją przeprowadzić w całości lub częściowo poza domem zakonnym.

IV. W czasie tej wstępnej próby, choćby nawet odbywała się ona poza domem Instytutu, należy powierzyć kandydatów kierownictwu roztropnych zakonników, którzy dla zapewnienia ciągłości wychowania, powinni być w stałym kontakcie z Mistrzem nowicjatu”.

Te ogólne wytyczne mają poszczególne zakony dostosować do swoich warunków i ująć w konkretne przepisy. Także muszą poddać rewizji dotychczasowe przepisy swoich Konstytucji odnoszące się do postulatu i dostosować je do wskazań i ducha Instrukcji.

Możemy zapytać, co Instrukcja wniosła nowego odnośnie do postulatu.

Przed wszystkim dała szersze pojęcie postulatu, nazywając go okresem wstępnej próby, wskazała jego potrzebę w formacji zakonnej, czego tak nie akcentowało dotychczasowe prawo.

Następnie dała możność zakonom, przez odpowiednie uchwały kapituł generalnych, dostosowania czasu, miejsca i sposobu tej wstępnej próby do konkretnych potrzeb kandydatów.

III. Nowicjat

Życie zakonne rozpoczyna się w nowicjacie. Nowicjat jest konieczny w każdym zakonie, bo tutaj dokonuje się zasadnicza formacja zakonna (n. 4). Z tego wynika, że nowicjat nie może być pominięty, jedynie może być mowa o zmianie niektórych dotychczasowych przepisów odnoszących się do nowicjatu.

Podstawowy cel nowicjatu (n. 13) to poznanie zasadniczych obowiązków życia zakonnego i stopniowe praktykowanie rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, do których zachowania zobowiąże się nowicjusz przez złożenie ślubów, aby mógł dojść do doskonałej miłości.

1. Instrukcja nie zajmuje się przeszkodami do nowicjatu, podkreśla jednak (n. 14), aby przełożeni czuwali nad doбором kandydatów do nowicjatu, zwłaszcza żeby zwrócili uwagę, czy kandydaci posiadają przymioty potrzebne do życia zakonnego w konkretnym zakonie i czy doszli już do odpowiedniej dojrzałości duchowej, aby świadomie mogli wybrać życie zakonne.

W zależności od krajów należy także oznaczać wiek potrzebny do rozpoczęcia nowicjatu (n. 4). Instrukcja nie zmienia kan. 555 § 1 n. 1, który do ważności nowicjatu wymaga ukończenia 15-tu lat, więc i przełożeni nie mogą obniżyć tej dolnej granicy wieku, ale raczej wymagać więcej niż 15 lat.

2. Została utrzymana zasada zawarta w kan. 555 § 1 n. 3, że do ważności nowicjatu wymaga się, aby był on odprawiony w domu nowicjatu (n. 15, I). Ale obecnie nie jest potrzebne pozwolenie Stolicy Apost. na założenie domu nowicjatu, jak to przepisywał kan. 554 § 1 dla zakonów na prawie papieskim, lecz erekcja nowicjatu należy do kompetencji przełożonego generalnego zakonu, za zgodą jego rady (n. 16).

Również przełożony generalny określa regulamin nowicjatu, biorąc pod uwagę szczegółowe warunki (n. 16).

Rozumie się samo przez się, że nowicjaty musi być umieszczony w którymś z domów danego zakonu. Także zakłada się, że dom nowicjatu, raz odpowiednio urządzony, służy przez dłuższy czas dla prowadzenia nowicjatu. W razie potrzeby może oczywiście przełożony generalny przenieść nowicjaty do innego domu swojego zakonu.

Instrukcja poszła jeszcze dalej w dostosowaniu miejsca do celów wychowawczych, mianowicie przełożony generalny zakonu może pozwolić, o ile względy wychowawcze będą tego wymagać, aby grono nowicjuszy przebywało przez jakiś czas w innym, wyznaczonym przez niego na ten cel domu (n. 16, II).

Mowa o przeniesieniu „grona nowicjuszy”, więc całej grupy przebywającej w nowicjacie, oczywiście razem z mistrzem nowicjatu. Nie tworzy się nowego domu nowicjatu, dawny dom pozostaje domem nowicjatu, dokąd po oznaczonym czasie powrócą nowicjusze. Jest to tylko czasowe przeniesienie nowicjatu, ze względów wychowawczych, np. żeby uniknąć roztargnień w czasie kilku miesięcznych remontów klasztoru, wielkiego napływu gości w okresie dłuższych uroczystości itp.

Został ponadto zniesiony przepis kan. 554 § 2, bo n. 17 Instrukcji postanawia:

„Generalny Przełożony Zakonu, może w razie potrzeby za zgodą swojej Rady i wysłuchawszy właściwego Przełożonego prowincjalnego, pozwolić na otwarcie w jednej prowincji kilku nowicjatów”.

Odbywanie nowicjatu poza domem nowicjatu będzie ważne tylko w wyjątkowych przypadkach, zgodnie z n. 19 Instrukcji:

„W wypadkach szczególnych i wyjątkowych, Przełożony Generalny ma prawo pozwolić, za zgodą swojej Rady, aby kandydat odbył ważnie nowicjat w innym, nie nowicjackim domu Stowarzyszenia, pod kierunkiem doświadczonego zakonnika, który by wobec niego pełnił funkcję Mistrza nowicjatu”.

Przepis powyższy świadczy o wielkiej trosce Instrukcji, aby odbywanie nowicjatu dostosować do szczegółowych przypadków, ale z drugiej strony widać, jak Instrukcja podkreśla wpływ na wychowanie nowicjackie odpowiednio urządzonego domu nowicjackiego.

W wyborze odpowiedniego domu zakonnego na urządzenie w nim nowicjatu pozostawia Instrukcja przełożonym swobodę, podaje jednak bardzo praktyczną normę w n. 18:

„Ponieważ życie wspólne ma wielkie znaczenie dla formacji nowicjuszków, Przełożony Generalny, w razie gdyby liczba nowicjuszków wydała mu się niewystarczająca dla normalnego życia wspólnego, umieści nowicjat, o ile to tylko możliwe, w takiej społeczności Zgromadzenia, która potrafi dopomóc i ułatwić formację tego małego gronka nowicjuszy”.

3. Obecnie po dowartościowaniu pozycji braci w zakonach kłeryckich i po zniesieniu chórów w zakonach żeńskich nowicjaty — nawet gdyby pozostały w jakimś zakonie różne kategorie członków — będą się niewiele różnić co do poziomu i zakresu wychowania zakonnego. Słusznie więc Instrukcja (n. 27) znosząc postanowienie kanonu 558 przyjęła inne stanowisko:

„W Zgromadzeniach, w których są różne nowicjaty, dla różnej kategorii zakonników, nowicjat odbyty dla jednej kategorii, o ile inaczej nie postanawiają Konstytucje, jest również ważny i dla drugiej. Warunki, na mocy których dokona się przejście, powinny określać ewentualnie Konstytucje”.

Rozumie się, że trzeba wziąć pod uwagę nowe przepisy konstytucji, po wydaniu Instrukcji⁸, bo dotychczas konstytucje powtarzały postanowienie kanonu 558.

4. Została utrzymana zasada r o c z n e g o nowicjatu (kan. 555 § 1 n. 2), ale ze względu na możliwość wprowadzenia okresów praktyki w pracy apostołskiej (o czym niżej) Instrukcja mówi (n. 21), że do

⁸ Może w jakimś zakonie będą nadal tak znaczne różnice między poszczególnymi kategoriami członków, że należy utrzymać oddzielne nowicjaty.

ważności musi nowicjat trwać przez 12 miesięcy. Miesiące należy liczyć jak są w kalendarzu. Gdyby nie było przerwy dla praktyki w pracy apostołskiej i nowicjat trwałby rok bez przerwy, należy liczyć rok tak jak dotychczas.

Wyższy przełożony może dla słusznej przyczyny pozwolić, aby nowicjusz złożył nieco wcześniej pierwszą profesję, ale nie ponad 15 dni (n. 26). W tym przypadku okres nowicjatu będzie krótszy od 12 miesięcy.

5. Instrukcja (n. 22) uprościła nieco kan. 556 odnośnie do przerwy nowicjatu z powodu nieobecności nowicjusza w domu nowicjackim. Obecnie „przebywanie poza zespołem i domem nowicjatu dłuższe niż 3-miesięczne, choćby z przerwami, czyni nowicjat nieważnym”.

„Jeśli chodzi o nieobecność krótszą niż trzymiesięczną, rzeczą Przełożonych wyższych będzie, po wysłuchaniu Mistrza nowicjuszy, biorąc pod uwagę przyczynę nieobecności, rozstrzygnąć w poszczególnych wypadkach, czy należy czy nie, ten brak uzupełnić, nakazując przedłużenie nowicjatu i wyznaczając okres tego przedłużenia. O tej sprawie również mogą decydować Konstytucje”.

Spotykamy w Instrukcji nowe pojęcie „coetus novitiatus” (zespół nowicjacki) czyli grupę nowicjuszy odbywających nowicjat. Nie bierze się obecnie tak ściśle „domu nowicjatu”, bo zgodnie z n. 16 Instrukcji, mogą nowicjusze razem z mistrzem przebywać przez jakiś czas w innym domu zakonnym, za zgodą przełożonego generalnego. Przerwa nowicjatu nastąpi, gdy nowicjusz będzie poza domem nowicjatu, gdy nowicjusze nie opuszczali domu nowicjatu przez cały rok; jeżeli przebywali w innym domu zakonu zgodnie z n. 16 Instrukcji, przerwa nowicjatu nastąpi, gdy nowicjusz przez 3 miesiące był poza gronem nowicjuszy.

Instrukcja zerwała ze zbyt drobiazgową kazuistyką, postawiła jedną zasadę, a resztę zostawiła uznaniu wyższych przełożonych.

6. Nowością wprowadzoną przez Instrukcję (n. 23—25) do wychowania w nowicjacie, to możliwość stosowania okresu praktyki nawet w pierwszym roku nowicjatu, ale pod pewnymi warunkami:

„Kapituła Generalna większością przynajmniej 2/3 głosów, może zdecydować o wprowadzeniu jednego lub kilku okresów praktyki poza domem nowicjackim w formie eksperymentu, w zakresie prac zgodnych z charakterem Instytutu dla dopełnienia formacji nowicjuszów na wypadek, w którym zdaniem Mistrza nowicjatu i za zgodą Przełożonego wyższego tego typu praktyka, jednorazowa lub kilkakrotna, okazałaby się wychowawczo korzystna”.

„Ta praktyka wychowawcza może być zorganizowana tak dla jednego nowicjusza, jak i dla wielu, a nawet dla całego zespołu nowicjackiego. Nowicjusze raczej nie powinni jej odbywać pojedynczo”.

„W czasie tej praktyki wychowawczej, nowicjusze pozostają pod kierownictwem Mistrza”.

„Cały ten okres, który nowicjusze przebędą na praktyce poza domem nowicjackim, należy doliczyć do 12 miesięcy koniecznych, zgodnie z normą 21, dla ważności nowicjatu, tak jednak, by przedłużony nowicjat nie trwał dłużej niż dwa lata”.

„Na tę praktykę nowicjusz może się udać dopiero po przebyciu trzech miesięcy w nowicjacie i tak trzeba ją zorganizować by co najmniej sześć kolejnych miesięcy spędził w nowicjacie i wrócił do niego przynajmniej na miesiąc przed złożeniem ślubów czasowych czy innych przyrzeczeń”.

„Jeśliby jednak Przełożony uważał, że dla formacji przyszłego nowicjusza będzie pożyteczne odbycie praktyki przed trzema początkowymi miesiącami nowicjatu, może ją odbyć w formie próby, a właściwy nowicjat zacząć dopiero po niej”.

„Charakter takiej praktyki wychowawczej odbywanej poza domem nowicjatu, może być różny, zależnie od celu Instytutu i rodzaju jego dzieł, zawsze jednak należy ją podejmować i realizować pod kątem formacji nowicjuszy, a w niektórych wypadkach dla oceny ich przydatności w rodzaju życia właściwego Zakonowi. Oprócz stopniowego przygotowania nowicjuszy do dzieł apostołskich, te praktyki formacyjne mogą jeszcze ułatwić im zapoznanie się z istotnymi aspektami ubóstwa i pracy w praktycznych warunkach życia, pomóc w wyrobieniu charakteru, dać lepszą znajomość ludzi, wzmocnić wolę przez stopniowy wzrost odpowiedzialności za powierzone sobie prace, stworzyć wreszcie okazję zmuszającą do wysiłku, by w życiu czynnym trwać w wiernym zjednoczeniu z Bogiem”.

„Przeplatanie okresów pracy, okresami spędzonymi w świętym odosobnieniu na modlitwie, rozmyślaniu i nauce, kolejno we właściwy sobie sposób kształtujących wychowanie nowicjuszy, nauczy ich tak samo zachowywać wiernie związek pracy z modlitwą przez całe życie zakonne. Dobrze by było, żeby podobne okresy odosobnienia powtarzające się w regularnych odstępach, były przewidziane również i na lata poprzedzające profesję wieczystą”.

W części pierwszej Instrukcji (n. 5) znajduje się obszernie wyjaśnienie celowości i granic tej praktyki formacyjnej w czasie nowicjatu:

„Wykazało doświadczenie, że w Stowarzyszeniach poświęcających się dziełom apostołskim, tak należy zorganizować formację nowicjacką, żeby od początku i bardziej bezpośrednio przygotowywała nowicjuszy do rodzaju życia i zająć, które w przyszłości podejmą i stopniowo nauczyć ich łączyć w życiu swoim w jedno-kontemplację z apostołstwem, ponieważ umiejętność takiego łączenia jest jednym z najważniejszych i szczególnie wartościowych cech tych właśnie Zgromadzeń. Żeby dojść do tej jedności, trzeba poznać istotę życia duchowego i drogi, które prowadzą do ściślejszego połączenia z Panem pod wpływem jednej teźże samej miłości Boga i ludzi, która wypowiada się tak w samotnym i poufnym obcowaniu z Nim, jak i w szlachetnym pragnieniu poświęcenia się pracy apostołskiej. Trzeba przedstawić młodzieży zakonnej, że tej upragnionej jedności, do której, dla swego pełnego rozwoju, zdąża każde życie, nie można osiągnąć własnym tylko wysiłkiem, ani odczuć doświadczalnie, ponieważ należy ona do porządku miłości Bożej, która jest węzłem doskonałości i przewyższa wszelki zmysł”.

„Jedność tę można osiągnąć tylko na drodze długotrwałego wyrzekania się siebie i stałego oczyszczania intencji w trakcie pracy. Koniecznym przy tym warunkiem, jest przestrzeganie właściwego dla życia wewnętrznego w tych Zakonach prawa harmonijnego rozłożenia czasu tak na samotne obcowanie z Bogiem, jak i na różne prace oraz związane z nimi stosunki z ludźmi”.

„Uważamy więc za słuszne pozwolić tym Instytutom, którym to się okaże pożyteczne, aby wprowadziły w trakcie nowicjatu jakieś zajęcia ćwiczebne czy też okresy praktyki, w zakresie właściwych im dzieł czy sposobu życia, aby nowicjusze zrozumieli wagę i doświadczyli konieczność tego prawa, przy spełnianiu dzieł odpowiednich dla ich Instytutów”.

„Trzeba jednak zaznaczyć, że taka praktyka uzupełniająca formację nowicjacką, nie ma na celu właściwego kształcenia technicznego, czy zawodowego, jakiego wymagają niektóre prace apostołskie, to bowiem wykształcenie przyjdzie później, ale powinna im dopomóc zrozumieć, czego w tego rodzaju pracy wymaga od nich ich zakonne powołanie i jak mają być temu wierni”.

„W przeciwieństwie do Instytutów świeckich, które we właściwych sobie dziełach używają środków świeckich, spełniając obowiązki doczesne, zakonnicy powinni pamiętać, że wedle nauki Soboru mają w różnorodnych pracach apostołskich być przede wszystkim i w sposób szczególny świadkami Chrystusa w Kościele. „Zakonnicy gorliwie starać się będą o to, aby za ich pośrednictwem, Kościół z biegiem czasu coraz lepiej zarówno wiernym jak i niewie-

rzącym ukazywał Chrystusa — bądź to oddającego się kontemplacji na Górze, bądź zwiastującego Królestwo Boże rzeszom, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego Woli Ojca, który Go posłał” (Lumen gentium n. 46)”.

„Różne bowiem są dary. Dlatego niech każdy trwa przy właściwym sobie powołaniu: inne są bowiem obowiązki tych, którzy są w Kościele wezwani do stanu zakonnego, inne Instytutów świeckich, a jeszcze inne doczesne i apostołskie zadanie laików, którzy wyraźnie nie poświęcili się Bogu w jakimś Instytucie”.

„Ten, którego Bóg wzywa do stanu zakonnego, powinien w perspektywie swego powołania widzieć wartość i sens formacji, którą otrzymuje już w nowicjacie”.

„Dlatego rodzaj, wartość wychowawczą i korzyść takiej praktyki w trakcie nowicjatu można oceniać z różnego punktu widzenia, w zależności od tego, czy będzie to Zgromadzenie męskie, czy żeńskie, kontemplacyjne, czy apostołskie”.

„Zresztą skuteczność tego typu formacji, pozwalającej na większą swobodę i giętkość, zależna jest bardzo od energii i roztropnego kierunku Mistrza nowicjatu oraz tych, którzy po nowicjacie będą wychowywać młodzież zakonną”.

W zakonach, które miały dotychczas dwuletni nowicjat i stosowały praktyczne zajęcia apostołskie w drugim roku nowicjatu, może nie będą potrzebne większe zmiany pod tym względem, ale Instrukcja i tym zakonom wskaże pewniejsze drogi postępowania.

Dla innych zakonów otwiera się obecnie możliwość bardziej praktycznego przygotowania nowicjuszków do życia czynnego, pogłębionego przez skupienie i modlitwę.

7. Zakres pouczeń i wychowania w nowicjacie nie został zmieniony. Podkreśliła jednak Instrukcja wartość Pisma św. i liturgii dla formacji zakonnej i potrzebę dojrzałości duchowej.

Jak mówi Instrukcja (n. 15) „to wychowanie, zgodnie z nauką podaną przez Chrystusa w Ewangelii i wymaganiami celu szczegółowego oraz duchowości Zgromadzenia, polega na tym głównie, by nowicjusze powoli wdrażali się w wyrzeczenie tego, co nie dotyczy Królestwa Bożego, żeby się uczyli praktykować pokorę, posłuszeństwo, ubóstwo, dbać o modlitwę, o bliski kontakt z Bogiem, o wrażliwość na natchnienie Ducha Świętego, a przy tym szczerą i prostą miłością wewnątrznie się wspierali”.

„W nowicjacie należy przewidzieć czas na studium i rozmyślanie Pisma św., na inicjację praktyczną i teoretyczną w życie wewnętrzne, konieczne dla duchowego rozwoju, dla głębszego zjednoczenia z Bogiem i dla zrozumienia istoty stanu zakonnego, powinno się też wprowadzać kandydata w życie liturgią i duchowością swego Zgromadzenia”.

Podkreśla Instrukcja zadanie i rolę mistrza nowicjatu, wskazując mu, jak ma wypełniać powierzony obowiązek (n. 30 i 31):

„Wszystkie prace i powierzone im obowiązki mają nowicjusze wypełniać pod kierunkiem i opieką Mistrza nowicjatu, który jednak może sobie dobrać odpowiednich i kompetentnych pomocników. We wszystkich tych zajęciach chodzi o formację nowicjuszy, a nie korzyść Instytutu”.

„W kierowaniu nowicjuszami, szczególnie w okresach praktyki formacyjnej, Mistrz nowicjatu powinien pamiętać na słowa wypowiedziane jasno przez Sobór Watykański II: „Żeby więc członkowie Zakonów mogli przede wszystkim odpowiedzieć swemu wezwaniu do naśladowania Chrystusa i służyć Chrystusowi w Jego członkach, ich działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Nim”. „Dlatego członkowie każdego Instytutu, jako ci, którzy wyłącznie i przede wszystkim szukają Boga, powinni łączyć kontemplację, przez którą trwaliby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło Odkupienia i szerzyć Królestwo Boże”.

„W tym celu niech uczy nowicjuszy:

1) Starać się we wszystkim: w pracy apostołskiej, w służbie ludziom, w modlitwie, w nauce, w chwilach milczenia o czystą intencję, o jedną jedyną miłość skierowaną zarazem ku Bogu i bliźniemu.

2) A kiedy prace apostołskie właściwe Zakonowi, zmuszą ich do nawiązania stosunków z ludźmi, używać tego świata jakoby nie używając.

3) Znać obowiązujące ich granice działania i nie zniechęcać się z ich powodu, starać się dobrze pokierować własnym życiem, mając to przekonanie, że nikt nie może oddać się naprawdę Bogu i ludziom, jeśli sam sobą pokornie nie włada.

4) Z mocą i pełną inicjatywą wolą zgodnie z charakterem i obowiązkami, jakie stawiają im ich Instytuty apostołskie, dochodzić do zewnętrznej i wewnętrznej harmonii w równoległym rozkładzie

czasu na apostołstwo i służbę ludziom oraz na modlitwę, czytanie i rozmyślanie Słowa Bożego w samotności i we wspólnocie.

5) Wiernie zachowując tę konieczną i główną linię życia poświęconego Bogu w tego rodzaju Stowarzyszeniach, utwierdzać stopniowo serce w zjednoczeniu z Bogiem i w pokoju płynącym z pełnienia Woli Bożej. Niechże więc nowicjusze nauczą się rozpoznawać jej wymagania w obowiązkach stanu i w tym czego od nich zażąda sprawiedliwość i miłość”.

W sprawie odbywania studiów w czasie nowicjatu jest dokładniej wyjaśniony § 3 kanonu 565 („...neve dedita opera studiis vacent litterarum, scientiarum aut artium”). Obecnie „Kapituła Generalna może pozwolić lub przepisać na okres nowicjatu jakieś studia użyteczne dla formacji nowicjuszy. Te zaś studia doktrynalne powinny przez poznawanie Boga, rozbudzać ku Niemu miłość i pogłębiać życie wiary” (n. 29).

Ale w czasie dwunastu miesięcy, poświęconych ściślemu nowicjatowi, zgodnie z n. 21 Instrukcji, nie są dozwolone żadne studia, nawet teologiczne i filozoficzne, mające na celu zdobycie dyplomu czy wykształcenia zawodowego (n. 29).

8. Zgodnie z obecnymi poglądami na wychowanie zwraca Instrukcja uwagę (n. 32) na traktowanie nowicjuszy i ich stosunek do wspólnoty zakonnej (n. 28). Z jednej strony cel i charakter nowicjatu wymaga odłączenia grupy nowicjatu od innych członków zakonu, a z drugiej strony nowicjusze powinni stopniowo włączać się do wspólnoty zakonnej. Normy tego oddzielenia i łączności ma uchwalić Kapituła generalna, biorąc pod uwagę charakter i działalność zakonu.

„Pomiędzy Przełożonymi, Mistrzem nowicjatu i samymi nowicjuszami powinno zaistnieć duchowe porozumienie i zgodność poglądów. Jedność ich płynąca z prawdziwej miłości jest bezwzględnie konieczna dla wychowania nowicjuszy”.

„Przełożeni i Mistrz nowicjuszy powinni im okazywać ewangeliczną prostotę, przyjaźń pełną życzliwości, szacunek dla osoby każdego, aby stworzyć klimat wzajemnego zaufania, ułatwiający przyjmowanie uwag i szczerość. Wtedy dopiero Mistrz nowicjuszy będzie mógł ich nakłonić do wielkodusznego, pełnego wiary oddania się Bogu i stopniowo słowem oraz przykładem doprowadzić do tego, aby w tajemnicy Chrystusa Ukrzyżowanego odczytali istotne wymagania posłuszeństwa zakonnego”.

„Niech Mistrz wdroży nowicjuszy do tego, „ażeby w pełnieniu obowiązków i podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności” (n. 32).

9. Jest możliwość złagodzenia przepisu zawartego w kan. 557 o obowiązku noszenia stroju zakonnego w czasie nowicjatu. Instrukcja postanawia (n. 33): „Do Kapituły Generalnej należy określenie stroju nowicjuszy i innych kandydatów do życia zakonnego”.

Skoro więc zakon uzna, że ubiór zakonny nie jest obowiązujący w czasie nowicjatu, nie będzie miał znaczenia kan. 557. Jest to zgodne z obecnymi tendencjami, aby dawać ubiór zakonny dopiero tym, którzy złożyli profesję.

10. Instrukcja (n. 38) zmieniła nieco dotychczasowe prawo o konieczności nowicjatu i przeszkodzie do nowicjatu płynącej ze złożonej profesji (kan. 572 § 1 n. 3 i kan. 542 n. 1):

„Jeżeli jakiś zakonnik opuściwszy prawnie Instytut, czy to po ukończeniu okresu profesji, albo zobowiązań czasowych, czy to po utrzymaniu zwolnienia ze ślubów albo przyrzeczeń czasowych, prosi o ponowne przyjęcie, Przełożony Generalny za zgodą swojej Rady, może go przyjąć z powrotem, bez obowiązku ponownego odprawienia nowicjatu”.

„Przełożony Generalny powinien mu wyznaczyć czas próby, a gdy ten minie, kandydat może być dopuszczony do ślubów czasowych czy też do innych zobowiązań na jakiś okres, który nie może być jednak krótszy od roku, albo od tego czasu ślubów czasowych, jaki mu pozostał do złożenia ślubów wieczystych w momencie, kiedy opuszczał Instytut. Może też Przełożony nakazać dłuższy okres próby”.

Z redakcji przepisu wynika, że nie rozciąga się on na wydalonych z zakonu w czasie trwania profesji czasowej.

Próba, której musi się poddać powracający do zakonu, jest podobna do nowicjatu, ale nie jest nowicjatem, czyli do jej ważności nie trzeba stosować przepisów odnoszących się do nowicjatu.

N. 38 Instrukcji daje możliwość naprawienia nieprzemysłanych niekiedy decyzji profesorów czasowych, możliwość kontynuowania życia zakonnego tym, którzy niejasno poznali swe powołanie w klasztorze, a przekonali się o tym, po opuszczeniu życia zakonnego.

IV. Profesja

Zasadnicza nowość wprowadzona przez Instrukcję odnośnie do profesji zakonnej, to możliwość zastąpienia ślubów czasowych przez inny rodzaj zobowiązań. Nie podaje Instrukcja, czym będą te „inne zobowiązania”, czy np. przyrzeczeniem, umową, przysięgą, ale

pouczą o ślubach zakonych nawiązując do konstytucji Soborowej „Lumen gentium” i określa jedynie charakter tej innej formy i kto może pozwolić na jej wprowadzenie do zakonu. Instrukcja raczej jest niechętna zastępowaniu ślubów czasowych przez inne rodzaje zobowiązań, pozwala jednak zakonom na przeprowadzenie stosowanych doświadczeń.

Przypomniała Instrukcja (n. 2), że stosowanie do nauki soborowej (Lumen gentium, n. 44), przez złożenie profesji zakonnej następuje konsekracja, całkowite oddanie się Bogu. Im silniejszy węzeł, tym doskonalsza konsekracja. Również nie trzeba zapominać, że do natury profesji zakonnej należy ślub posłuszeństwa, bo przez niego zakonnik całkowicie wyrzeka się siebie i razem ze ślubem czystości i ubóstwa całkowicie ofiaruje się Bogu. Równocześnie oddaje się zakonnik, tak poświęcony Bogu, na służbę Kościoła — ale zauważa Instrukcja — chociaż zgodnie z dekretem „Perfectae caritatis” (n. 8) apostołstwo i akcja dobroczynna w zakonach oddanych apostołstwu należy do istoty życia zakonnego, to jednak nie jest ono pierwszorzędym celem (finis primarius) profesji zakonnej. Można bowiem spełniać dzieła apostołskie bez konsekracji wynikającej ze stanu zakonnego.

Zwraca Instrukcja także uwagę, że chociaż słusznie przeprowadza się odnowę życia zakonnego co do jego form, to jednak nie można twierdzić, że trzeba zmienić samą istotę profesji zakonnej (n. 2).

Instrukcja (n. 7) nie zachęca, ale tylko pozwala na wprowadzenie innych węzłów zamiast ślubów czasowych:

„Niech jednak poszczególne Instytuty, korzystając z pozwolenia zawartego w tej Instrukcji, nie zmieniają ślubów czasowych na innego rodzaju zobowiązania, zanim w pełni nie rozważą przyczyny i charakteru tej zmiany. Niewątpliwie rzeczą ważną jest, aby ten, którego Pan Jezus wzywa do opuszczenia wszystkiego i pójścia za Nim, posłuszny był z całego serca temu wezwaniu od początku życia zakonnego, na co pozwala mu profesja ślubów czasowych. Profesja bowiem pierwszych ślubów mimo, że jest czasowa, co stwarza jej charakter próby, nadaje kandydatowi konsekrację właściwą stanowi zakonnemu”.

„Niemniej można się przygotować do ślubów wieczystych również bez profesji czasowej. Dziś rzeczywiście bowiem częściej się zdarza niż dawniej, że niektórzy zakonnicy wychodzą z nowicjatu nie osiągnąwszy dostatecznej dojrzałości zakonnej, by móc natychmiast związać się ślubami zakonnymi, chociaż ich naturalne przymioty oraz powołanie do życia zakonnego nie budzą wątpliwości.

Niepewność czy mogą złożyć śluby, wpływa u nich często z głębokiego pojmowania wagi profesji wieczystej, której pragną i do której chcieliby się lepiej przygotować. Dlatego wiele Zakonów proponuje, by nowicjusze po skończonym nowicjacie, wzięli się innymi niż śluby czasowymi węzłami, które by odpowiadały podwójnemu ich pragnieniu związania się z Bogiem i Zgromadzeniem, oraz pełniejszego przygotowania się do profesji wieczystej”.

„Wierność dla autentycznego powołania zakonnego wymaga, aby zobowiązania czasowe, niezależnie od ich formy, odnosiły się w jakiś sposób do wymagań trzech rad ewangelicznych i były skierowane całkowicie do profesji wieczystej, jako zaprawa do niej i przygotowanie”.

Decyzja w sprawie wprowadzenia innego rodzaju zobowiązań, zamiast ślubów czasowych, należy do kapituły generalnej i ma być powzięta większością 2/3 głosów (n. 34).

Charakter tych zobowiązań częściowo określa Instrukcja (n. 34—36), częściowo kapituły generalne:

„Tymi przyrzeczeniami zobowiąże się każdy nowicjusz z końcem nowicjatu na okres próby, trwającej aż do profesji wieczystej czy też do chwili złożenia świętych zobowiązań, zastępujących w niektórych Instytutach śluby. Tymi czasowymi przyrzeczeniami, można się też zobowiązać na krótszy czas, a potem je częściej odnawiać, albo poprzedzać nimi profesję ślubów czasowych” (n. 34).

„Tego rodzaju zobowiązania czasowe, powinny właściwie odnosić się do praktyki trzech rad ewangelicznych tak, żeby mogły stanowić właściwe przygotowanie do profesji wieczystej. Chodzi o to, żeby zachować jedność formacji do życia zakonnego. Chociaż to życie zakonne w sposób pewny i stały osiąga się dopiero dzięki profesji wieczystej, trzeba jednak zacząć nim żyć wcześniej i wypróbować się przez czas dłuższy”.

„Skoro profesja zakonna, jedna i wieczysta, jest aktem najważniejszym, powinien ją bezpośrednio poprzedzić okres przygotowawczy wystarczająco długi, który można by uważać za drugi nowicjat. Rzeczą Kapituły Generalnej jest określić charakter jego i czas trwania” (n. 35).

„Jakakolwiek byłyby natura tych zobowiązań czasowych, na skutek nich, ten, który je złożył wiąże się z Zakonem i ma obowiązek zachowywania Reguły, Konstytucji i innych jego przepisów. Do Kapituły Generalnej należy określenie innych aspektów i konsekwencji tych zobowiązań” (n. 36).

Zgodnie z ogólną tendencją Instrukcji, aby wychowanie zakon-

ne dostosowywać do poszczególnych osób i okoliczności, został dość ogólnie określony czas trwania ślubów czy węzłów czasowych:

„Kapituła Generalna, biorąc wszystko pod uwagę, powinna określić czas ślubów czy tych zobowiązań, który ma upłynąć między końcem nowicjatu, o złożeniu profesji wieczystej. Nie może on trwać krócej niż trzy lata, ani dłużej niż lat dziewięć bezpośrednio po sobie następujących”.

„Przepis składania profesji wieczystej przed święceniami wyższymi zachowuje swoją moc” (n. 37).

V. Juniorat

W ostatnich latach tak w literaturze prawniczej jak i w praktyce zaczęto nazywać junioratem okres między nowicjatem a złożeniem profesji wieczystej. Wychodząco z założenia, że w nowicjacie nie kończy się formacja zakonna, ale ma być ona kontynuowana do chwili złożenia profesji wieczystej.

Stanowisko to uzyskało sankcję prawną w n. 18 dekretu soborowego „*Perfectae caritatis*” o odnowie życia zakonnego i w normach wykonawczych⁹ do powyższego dekretu.

Instrukcja, którą się zajmujemy, nigdzie nie używa terminu „junioratu”, silnie tylko podkreśliła (n. 4), że okres ślubów czasowych, jako przygotowanie do złożenia profesji wieczystej, jest koniecznym etapem w formacji zakonnej. Podała także kilka przepisów, które obecnie należy uwzględnić przy formacji zakonnej.

Jak wyżej zaznaczono, okres próby przed złożeniem ślubów wieczystych trwa od trzech do dziewięciu lat (n. 37). Przełożeni mają jednak obowiązek (n. 6) wcześniej wydalać zakonników związanych profesją czasową, o ile ci nie nadają się do życia zakonnego. Im bowiem dłuższy jest pobyt w zakonie, tym trudniej potem wydalonym dostosować się do życia poza zakonem.

Instrukcja (n. 9 i 35, II) podkreśla wagę bezpośredniego przygotowania do złożenia ślubów wieczystych i nazywa to niejako drugim nowicjatem. Sama jednak nie podaje bliższych norm dla tego okresu, ale pozostawia to kapitułom generalnym.

Radzi Instrukcja (n. 25, II), aby w czasie trwania profesji czasowej przeplatać okresy pracy, okresami spędzonymi w świętym odosobnieniu na modlitwie, rozmyślaniu i nauce. To mogłoby się przyczynić do wprowadzenia harmonii między życiem wewnętrznym a zewnętrznym.

⁹ P a w e ł VI, motu prop. *Ecclesiae sanctae*, n. 35—36.

W niektórych specjalnych wypadkach może zająć potrzeba wyjątkowego środka zaradczego dla pokonania trudności w sprawie powzięcia decyzji co do powołania zakonnego. Dlatego Instrukcja poucza (n. 8):

„Niech ten, który podejmuje zobowiązanie naśladowania Chrystusa w życiu zakonnym, pamięta na Jego słowa: „Nikt, kto rękę przykłada do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Bożego” (Łk 9, 62). Niemniej zdarza się, że trudności psychologiczne i uczuciowe w stopniowym dostosowaniu się do życia zakonnego, nie kończą się z opuszczeniem nowicjatu, nawet u tych, których autentyczność powołania nie budzi słusznych wątpliwości. W wielu wypadkach Przełożeni wyżsi pozwalają tym zakonnikom na wyjście chwilowe, przewidziane prawem, by mogli spędzić jakiś czas poza domem zakonnym dla rozwikłania swoich trudności. W innych cięższych wypadkach, takie rozwiązanie nie zawsze wystarcza. Teraz więc Przełożeni w razie potrzeby, korzystając z upoważnienia, jakie im daje n. 38 tej Instrukcji, będą mogli poradzić w takim wypadku zakonnikom, by wrócili na świat”.

Zainteresowany zakonnik wie o tym, że skoro na jakiś czas prawnie opuści zakon, ma możliwość powrotu, po odprawieniu krótkiej próby, o czym była mowa przy nowicjacie. To mu pomoże do powzięcia decyzji wolnej i bardziej dojrzałej.

Ogólnie mówiąc, Instrukcja niewiele rzuciła światła na sprawę zorganizowania junioratu. W dalszym ciągu są zakony skazane pod tym względem na własną inwencję.

VI. Zastosowanie Instrukcji do mniszek

W Instrukcji (część III n. V) specjalnie zostały potraktowane mniszki, ze względu na to, że nie mają kapituł generalnych i że u nich formacja zakonna różni się znacznie od formacji zakonów czynnych, zwłaszcza kleryckich.

Mogą skorzystać z przepisów i wskazań Instrukcji, ale powinny je włączyć do swoich konstytucji i poddać je aprobacie, stosownie do przepisów prawa.

Już obecnie można, bez osobnego zatwierdzenia, stosować n. 22, 26 i 27 Instrukcji, a więc przepisy o przerwie nowicjatu (n. 22), że wyższa przełożona może pozwolić dla słusznej przyczyny na przyspieszenie pierwszej profesji, ale najwyżej o 15 dni (n. 26) i że nowicjat odbyty dla jednej kategorii członków jest ważny i dla innej kategorii (n. 27).

Stosowność wprowadzenia zmian do konstytucji po myśli Instrukcji mogłyby mniszki rozważyć na zebraniach federacji klasztorów albo nawet w poszczególnych klasztorach, na kapitułach klasztornych.

Zakończenie

Po pierwszym przeczytaniu Instrukcji o formacji zakonnej doznaje się pewnego zawodu. Redakcja Instrukcji jest dość rozwlekła, myśli się powtarzają, przepisy nie są ujęte tak zwięźle i jasno, jak to przyzwyczajeni byliśmy do dotychczasowych instrukcji wychodzących z rzymskich Kongregacji.

Jednak gdy zagłębimy się w tekst Instrukcji, widzimy ogromną troskę o doskonalsze ułożenia formacji zakonnej, spotykamy szereg praktycznych wskazań, zerwanie z formalizmem, pozostawienie wiele swobody przełożonym zakonnym, szukanie nowych dróg, wielkie zrozumienie dla różnorodnych sytuacji życiowych, zaufanie dla dojrzałości i dobrej woli poszczególnych zakonów.

Bez wątpienia Instrukcja pobudzi zakony do szukania nowych dróg i przeprowadzenia stosownych doświadczeń, przyczyni się do odnowy życia zakonnego w epoce posoborowej.

Powierając głównie kapitułom generalnym troskę o wprowadzenie do formacji zakonnej podanych norm, zatroszczyła się również Instrukcja o to, kiedy mają się odbyć te kapituły, aby w niedługim czasie mogły zakony skorzystać z podanych wskazań. Oto co Instrukcja przepisała (część III, n. VI):

1) Jeżeli Kapituła specjalna, nakazana przez Motu proprio „Ecclesiae Sanctae” już się odbyła, jest rzeczą Przełożonego Generalnego i jego Rady, zważywszy pilnie wszystkie okoliczności, wspólnie rozstrzygnąć, czy warto zwoływać Kapitułę, dla podjęcia decyzji w sprawach upoważnień jej udzielonych, czy lepiej sprawę odłożyć do najbliższej Kapituły Generalnej.

2) Jeżeli jednak Przełożony Generalny i jego Rada zgodnie osądzą, że zwołanie nowej Kapituły Generalnej jest uciążliwe, lub przeprowadzić się nie da, a z drugiej strony skorzystanie z upoważnień przyznanych tą Instrukcją Kapitułom Generalnym, będzie korzystne dla Instytutu, Przełożony Generalny może wspólnie z Radą zdecydować o wprowadzeniu w życie wszystkich, czy tylko niektórych spośród nich pod warunkiem, że uprzednio zapyta o zdanie wszystkich Przełożonych wyższych Instytutu i ich Rad i otrzyma zgodę 2/3 spośród nich. Ci zaś wyżsi Przełożeni postarają się wcześniej zasięgnąć zdania podwładnych sobie profesów wieczystych. W Instytutach, które nie są podzielone na prowincje,

Przełożony Generalny musi zasięgnąć zdania wszystkich profesów wieczystych i otrzymać zgodę 2/3 spośród nich”.

Jest nadzieja, że zgodnie z powyższym zarządzeniem, w przeciągu mniej więcej trzech lat, każdy zakon będzie musiał wziąć pod uwagę wskazania Instrukcji i odpowiednio je u siebie dostosować¹⁰.

20. IV. 1969.

ARGUMENTUM

De institutione religiosa iuta instructionem die 6. I. 1969 editam

Auctor de instructione S. Congr. pro Religiosis et Institutis Saecularibus die 6. I. 1969 a. edita tractat. Dissert nempе de normis generalibus ex instructione haustis, de praeparatione ad novitiatum, de novitiatu, de professione religiosa et de praeparatione ad professionem perpetuam. Normas in instructione contentas explicat appicationesque pro praxi utiles proponit.

¹⁰ W opracowaniu powyższego artykułu nie korzystałem z żadnego komentarza do Instrukcji, bo do kwietnia 1969 r. jeszcze się one nie ukazały. Znane mi są artykuły ogłoszone w L'Osservatore Romano w lutym 1969 r. omawiający w sposób popularny tekst Instrukcji, ale z nich nie korzystałem.